

Wymuszenie rozbójnicze

To poważne przestępstwo, które w środowisku młodzieżowym pojawia się coraz częściej. Przerazająca jest ilość wymuszeń, o których się dowiadujemy. Znacznie większym problemem są jednak te, które miesiącami nie zostają ujawnione i słyszymy o nich przypadkiem. Tak się stało w tej sprawie.

Ojciec 15-letniego Kuby został powiadomiony przez kolegę z klasy, że syn został prawdopodobnie porwany. Po kilku godzinach Kuba wrócił. Ten czas wystarczył jednak, aby rodzice przeanalizowali wydarzenia ostatniego roku. W domu ginęły pieniądze. Syn, kiedyś wesoły i uczuciowy, zmienił się. Stał się skryty, małomówny, drażliwy. Żadne próby porozumienia się nie przynosiły rezultatów. Matka uważała, że należy przeczekać „humory wieku dorastania”. Teraz wie, że chłopiec miał problemy, z którymi nie umiał sobie poradzić.

Kuba zaczął mówić. Od kilkunastu miesięcy musiał płacić 20-letniemu Karolowi S. różne kwoty pieniędzy. Raz, dwa, trzy razy w miesiącu przekazywał mu 100-200 zł. Gdy nie mógł ukraść z domu pieniędzy wnosił biżuterię matki, a nawet drobne rzeczy z wyposażenia mieszkania.

Karol S. mieszkał w pobliżu szkoły, do której uczęszczał pokrzywdzony. Sam kiedyś był jej uczniem. Zaobserwował, że Kuba jest odwożony do szkoły drogim samochodem, ma firmowe ciuchy, zmienia telefony komórkowe. Oceniał, że będzie świetnym łupem i źródłem utrzymania. Teraz Karol S. od kilku miesięcy przebywa w areszcie. Został oskarżony o to, że przez czternaście miesięcy zmuszał Kubę do przynoszenia mu pieniędzy i różnych przedmiotów o łącznej wartości około 6 tys. zł. Przestępstwo to, zwane wymuszeniem rozbójniczym reguluje **art. 282 kk.**

Kto, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, przemocą, groźbą zamachu na życie lub zdrowie albo gwałtownego zamachu na mienie, doprowadza inną osobę do rozporządzenia mieniem własnym lub cudzym albo do zaprzestania działalności gospodarczej, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10.

Groźba - może być przez sprawcę wyraźnie wysłowiona, mogą to być także zachowania, które doprowadzają pokrzywdzonego do przekonania, że jest zagrożony bądź zagrożone są inne osoby, np. członkowie rodziny. Sprawca może grozić własnym działaniem, jak również działaniem innych osób (np. pobiciem przez kolegów).

Istotą wymuszenia rozbójniczego jest **rozporządzenie mieniem** w przyszłości, stanowiące skutek presji psychicznej będącej wynikiem użycia przez sprawcę przemocy lub groźby.

Oskarżony Karol S. nie przyznał się do dokonania zarzucanego mu czynu. Stwierdził: „Pokrzywdzony pomawia mnie z tego powodu, że popała sobie trawkę, rodzicom kradnie na ten cel pieniądze, a teraz się boi. Pierścionek jego matki, znaleziony u mnie, sam mi przyniósł. Potrzebował pieniędzy na marychę. Nigdy nie groziłem pokrzywdzonemu nożem. Nie wiem, dlaczego świadkowie mówili w śledztwie, że nie będą zeznawać, bo się mnie boją”.

Kuba odpowiada na to pytanie: „Wszyscy bali się oskarżonego od lat, jego koledzy również. On zazwyczaj przychodził pod szkołę, łapał mnie i kazał iść na boisko. Za każdym razem mówił, że mam mu przynieść pieniądze. Przeszukiwał mnie. Jak coś znalazł zabierał. Tak było non stop. Raz, jak nie chciałem dać telefonu komórkowego, to przystawił mi nóż do brzucha. Kazał przynieść następnego dnia telefon z ładowarką. Nie szukałem pomocy u mamy, ponieważ mówił, że jak nawet pójdzie do więzienia, to jego koledzy zrobią mi krzywdę”.

Koledzy oskarżonego zeznali przed sądem: „ Nie ruszylibyśmy chłopaków nawet palcem. Też baliśmy się oskarżonego. Musieliśmy mu przytakiwać, inaczej mieliśmy przerąbane. Próbowaliśmy z tym skończyć, ale nie wiedzieliśmy jak. Raz nawet chcieliśmy wysłać list do dyrektora szkoły i napisać, kto, co i jak”.

Gimnazjaliści zastanawiają się, czy nie powiesić w szkole skrzynki na listy, w których uczniowie mogliby informować o podobnych problemach. Może jest to jedna z metod, aby dorośli mogli zareagować we właściwym czasie?

Oskarżony odpowie również za porwanie Kuby.